

Sygn. akt I ACa 138/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSA Regina Kurek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 10 listopada 2017 r. sygn. akt I C 768/16

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Jan Kremer SSA Regina Kurek

sygn. akt I ACa 138/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 czerwca 2018 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda M. Z. (1) kwotę 52.032 zł z ustawowymi odsetkami od 23 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Podstawą wyrokowania było ustalenie, że M. Z. (2) - będąca właścicielką gospodarstwa rolnego o pow. ok. 11 ha - zawarła z pozwanym ubezpieczycielem, na okres od dnia 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., umowę

ubezpieczenia w postaci obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej OC rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego oraz ubezpieczenia dla gospodarstw rolnych (...). W skład posiadanego przez nią gospodarstwa rolnego wchodzi działka siedliskowa, na której znajduje się garaż, w którym przechowywane są plody rolne oraz maszyny rolnicze.

W dniu 15 lutego 2014 r. M. Z. (2) poprosiła powoda, będącego jej synem, aby pomógł swojemu teściowi w przycinaniu desek na podbitkę do budynku gospodarczego. Powód nie miał doświadczenia w pracy z takim narzędziem, nikt nie przyuczył go do posługiwania się nim. Pracował bez rękawic, odbierając od teścia deski i odkładając je na bok. W trakcie wykonywania tej pracy doszło do wypadku - piła tarczowa urządzenia uszkodziła palce 2, 3, 4 i 5 u jego prawej ręki.

Sąd poczynił ustalenia, z których wynika, że przedmiotowa piła tarczowa nie spełniała wymogów w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Pilarka nie była wyposażona w osłonę piły.

Następnie Sąd poczynił szczegółowe ustalenia dotyczące przebiegu leczenia powoda i skutków, jakie wypadek miał dla jego zdrowia. Wskazał, że M. Z. (1) doznał obrażeń ciała w postaci złamania otwartego paliczków środkowych palców II-IV ręki prawej oraz rany szarpanej palców II-V ręki prawej z ubytkiem ścięgna prostownika II palca oraz uszkodzeniem ścięgien zginaczy III palca wygojone ze znacznego stopnia upośledzenia funkcji ruchowej ręki prawej. Obrażenia te spowodowały powstanie u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%.

M. Z. (1) wymagał rehabilitacji w postaci fizykoterapii przez okres 1,5 roku od wypadku, jak też nadal takiej rehabilitacji wymaga. Nadto wymagał pomocy osób trzecich w zwykłych czynnościach życia codziennego przez okres 4 miesiące od wypadku, w wymiarze 6 godzin dziennie. Powód nie był ani nie jest niezdolny do samodzielnej egzystencji.

W przypadku powoda zachodziła konieczność wykonania operacji przeszczepu ścięgna zginacza III palca ręki prawej oraz korzystania z rehabilitacji poza systemem służby zdrowia finansowanych przez NFZ.

Obecnie powód nie może podejmować aktywności takiego rodzaju jak przed wypadkiem, gdyż tak znaczny stopień upośledzenia funkcji ruchowej ręki prawej nie pozwala mu na wykonywanie aktywności sportowej oraz uniemożliwia wykonywanie ruchów precyzyjnych ręki prawej. Nadal ma niesprawny trzeci palec u prawej ręki. Obecnie nie może uprawiać sportów takich jak tenis stołowy czy siatkówka, ma trudności przy zabawie z dziećmi. Nie jest zdolny do zaciśnięcia dłoni, dlatego nie może wykonywać czynności precyzyjnych oraz wymagających siły dłoni. Przy zmianie pogody oraz próbie zaciśnięcia dłoni nadal odczuwa ból. M. Z. (1) aktualnie funkcjonuje jako osoba o nieznacznie podwyższonym poziomie neurotyzmu. Występujące u niego dolegliwości w sferze psychicznej po wypadku miały charakter przejściowy i stanowiły typową reakcję adaptacyjną.

Sąd ustalił także m.in., że z uwagi na to, że podczas rehabilitacji doszło u M. Z. (1) do przerwania ścięgna w trzecim palcu, powód zdecydował się na kolejną operację w prywatnej klinice. Koszt operacji wyniósł 4.000 zł. Na operację do W. i z powrotem powód pojechał wraz z bratem, który zawiózł go tam samochodem.

Powód poniósł także koszty rehabilitacji w prywatnej klinice w wysokości 720 zł.

Wreszcie Sąd poczynił ustalenia dotyczące sytuacji osobistej i życiowej M. Z. (1).

Powód zgłosił powstanie szkody ubezpieczycielowi w dniu 23 maja 2016 r.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał zgłoszone roszczenie za usprawiedliwione co do zasady, jako znajdujące oparcie w treści art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia), art. 822 § 1 k.c. i art. 415 k.c.

Ustosunkowując się do zarzutów strony pozwanej Sąd ocenił, że spełnione zostały przesłanki określone art. 50 ust. 1 cyt. wyżej ustawy, bowiem do wypadku doszło w związku z „posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego”.

Zauważając, że – jak trafnie podnosi strona pozwana - odpowiedzialność za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego nie obejmuje szkód związanych z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej, to jednak sporna szkoda powiązana była z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, skoro doszło do niej w trakcie wykonywania czynności związanych z budynkiem gospodarczym wchodzącym w skład tego gospodarstwa. Sąd odwołał się przy tym do treści art. 55³ k.c., z którego wynika m.in., że za gospodarstwo rolne uważa się nie tylko grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, lecz także budynki lub ich części, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą. O tym, czy dana rzecz może być zakwalifikowana jako część składowa gospodarstwa rolnego decyduje odwołanie właśnie do definicji zawartej w w/w przepisie.

Dalej Sąd wskazał, że spełnione zostały przesłanki z art. 415 k.c., skoro powód wykonywał prace na należącej do M. Z. (2) cyrkularce nie odpowiadającej wymogom wynikającym z przepisów bhp, a nadto w sytuacji, gdy wykonywane prace nie były bezpiecznie zorganizowane. Tym samym M. Z. (2), jako rolnik, nie dopełniła obowiązku zapewnienia osobom wykonującym czynności związane z prowadzeniem zależącego do niej gospodarstwa rolnego bezpiecznych warunków pracy. Pomędzy tym zaniechaniem a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

W ocenie Sądu powód przyczynił się do powstania szkody, przy czym stopień tego przyczynienia był znaczny, odpowiadający 40 %.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że spełnione są przesłanki przewidziane art. 445 § 1 k.c., uzasadniające przyznanie powodowi zadośćuczynienia. Ocenił, iż odpowiednią sumą z tego tytułu jest kwota 80.000 zł. Uwzględniając, że powód przyczynił się do szkody w 40 % zasadne było zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 48.000 zł.

Sąd uznał następnie, że powodowi – na podstawie art. 444 k.c. – należy się odszkodowanie z tytułu poniesienia: kosztów operacji w prywatnej klinice w wysokości 4.000 zł, kosztów dojazdu w wysokości 2.000 zł oraz kosztów rehabilitacji w wysokości 720 zł. Łącznie zatem powodowi należy się odszkodowanie w kwocie 6.720 zł., a po pomniejszeniu tej kwoty o stopień przyczynienia powoda (40 %) – należało zasądzić kwotę 4.032 zł.

Łącznie zatem roszczenie powoda okazało się uzasadnione co do kwoty 52.032 zł. Od tej kwoty, zgodnie z art. 481 k.c. i art. 14 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), należało zasądzić odsetki za opóźnienie od dnia 23 czerwca 2016 r.

Za niezasadne uznał Sąd roszczenie w części, w której powód domagał się odszkodowania z tytułu pomocy osoby trzeciej w opiece. Powód nie utracił bowiem całkowitej sprawności, a wymagał jedynie pomocy ze strony żony, co nie spowodowało strat o charakterze materialnym. Niezasadne okazało się także żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconego zarobku – powód nie wykazał bowiem wysokości przedmiotowej szkody.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje wniosły obie strony.

Strona pozwana, w dalej idącej apelacji, zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że prace, w trakcie których doszło do wypadku, polegające na cięciu drewna na pile tarczowej tzw. cyrkularce, celem przygotowania elementów na wykonanie podbitki dachu garażu, były pracami będącymi w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego należącego do matki powoda;

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, iż odpowiednią sumą należną powodowi tytułem zadośćuczynienia jest kwota 80.000 zł, gdy odpowiednią sumą zadośćuczynienia winna być kwota 40.000 zł, co – przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia powoda do powstałej szkody – winno skutkować zasądzeniem kwoty 24.000 zł.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 28.032 zł w miejsce kwoty 52.032 zł z odsetkami od dnia 23 czerwca 2016 r., przy stosownej modyfikacji rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że zasądzona kwota stanowi kwotę odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę i cierpienia psychiczne, podczas gdy kwota ta jest rażąco zaniżona;

- art. 444 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i uznanie, że powodowi nie należy się odszkodowanie z tytułu konieczności pomocy osób trzecich;

- art. 362 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i uznanie, że powód przyczynił się do faktu wyrządzonej szkody.

Powód zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powoda, świadków i opinii biegłego, z których jednoznacznie wynika, że rozmiar bólu, krzywdy i cierpienia powoda jest znaczny, a konsekwencje tego zdarzenia będą odczuwane do końca życia;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą i dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp, czego konsekwencją było niezasadne wnioskowanie co do stopnia przyczynienia się powoda do wyrządzonej mu szkody.

Apelujący powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie dalszej kwoty 179.246 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Tak powód jak i strona pozwana wnieśli o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Obie apelacje nie są zasadne.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zostały dokonane w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Wbrew treści zarzutów podniesionych przez obu apelujących, w istocie nie kwestionują oni dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. W obu przypadkach zarzuty te odnoszą się do oceny prawnej niespornych faktów. Strona pozwana formułując zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie kwestionuje przecież okoliczności faktycznych, z których wynika w jakich okolicznościach i przy jakiego rodzaju pracach doszło do wypadku powoda, stawiając jedynie tezę, że brak było podstaw do oceny, iż wykonywane przez powoda prace pozostawały w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Podobnie powód, formułując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. odwołuje się do oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych obrazujących stopień jego cierpienia, jak też kwestionując ocenę co do własnego przyczynienia, nie podważa ustaleń faktycznych będących podstawą zastosowania art. 362 k.c.

Z kolei zarzut powoda związany z oceną dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp jest bezprzedmiotowy. Zważyć należy, że ocena czy powód przyczynił się do powstania szkody oraz jaki był stopień tego przyczynienia dokonywana jest w oparciu o ustalenia faktyczne mające źródło we wszystkich przeprowadzonych dowodach. Jakkolwiek biegły wyraził w tym zakresie swoją opinię, to jednak dokonanie oceny co do zastosowania art. 362 k.c. należy do Sądu i jest wynikiem analizy całości okoliczności, w których doszło do spornego wypadku. Ocena przedmiotowej okoliczności nie wymaga wiadomości specjalnych, a co najwyżej przedmiotem wypowiedzi biegłego mogły być niektóre elementy stanu

faktycznego wymagające wiedzy specjalnej (jak np. dotyczące spełniania przez narzędzie, na którym pracował powód wymogów bezpieczeństwa), które dopiero łącznie z innymi faktami mogły prowadzić do wniosków co do przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Bezzasadny jest zarzut strony pozwanej zmierzający do zakwestionowania własnej odpowiedzialności. Kluczową dla oceny w tym zakresie było dokonanie wykładni art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Poza sporem pozostaje bowiem, że matka powoda prowadzi gospodarstwo rolne, że posiadała u strony pozwanej stosowne ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, jak też, że przy pracach związanych z budynkiem gospodarczym (garażem), znajdującym się na działce siedliskowej w tym gospodarstwie, doszło do wypadku powoda. Istotne zatem było wyjaśnienie, czy – jak tego wymaga wskazany wyżej przepis – do szkody doszło w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację prawną przyjętą przez Sąd I instancji. Podkreślić należy, że argumentacja ta jest obszerna, wyczerpująca i spójna. Zasadnie, identyfikując pojęcie gospodarstwa rolnego, Sąd odwołuje się do definicji wyrażonej w art. 55³ k.c. W oczywisty sposób uzasadnione było odwołanie się do powiązania funkcjonalnego poszczególnych elementów składających się na gospodarstwo rolne z odpowiedzialnością odszkodowawczą, o ile szkoda była wynikiem prac w zakresie tych elementów. Stanowisko strony pozwanej musiałyby prowadzić do wniosku, że przedmiotowa odpowiedzialność wynikałaby wyłącznie ze szkód powstałych bezpośrednio przy rolniczych pracach produkcyjnych. Tymczasem gospodarstwo rolne stanowi zorganizowaną całość gospodarczą ukierunkowaną na produkcję rolną, przy czym produkcja ta nie sprowadza się wyłącznie do prac stricte rolniczych (polowych), lecz także obejmuje inne czynności, takie jak czynności przygotowawcze, związane z przechowywaniem płodów rolnych, czy też o charakterze modernizacyjnym. O ile zatem wypadek – jak w niniejszej sprawie – miał miejsce w związku z pracami remontowymi budynku gospodarczego służącego do przechowywania narzędzi rolniczych, czy też płodów rolnych, to szkoda powstała przy wykonywaniu tych prac pozostaje „w związku z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego”.

Chybione są zarzuty obu apelujących stron kwestionujące sposób zastosowania w sprawie art. 445 k.c.

Zgodnie z tym przepisem., zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być "odpowiednie" do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności stanowi podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia, zarówno przy precyzowaniu żądania przez poszkodowanego, jak i przy wyrokowaniu. W odniesieniu do zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. funkcja kompensacyjna musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008r., sygn. akt II CSK 536/07, LEX nr 461725).

Kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Wskazania wreszcie wymaga, że korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej, możliwa jest wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy.

Uwzględniając powyższe wskazać należy, że Sąd I instancji uwzględnił indywidualne okoliczności po stronie poszkodowanego, mające wpływ na wysokość zasądzonej kwoty. W szczególności zakres i charakter doznanych obrażeń oraz ich skutków na przyszłość nie uzasadnia ustalenia kwoty zadośćuczynienia w wyższym rozmiarze. Przyznana powodowi kwota w dostateczny sposób uwzględnia zakres doznanych obrażeń, czas leczenia oraz związany z tym stopień i okres występowania bólu. Zakres skutków trwałych co do obrażeń natury fizycznej związany jest

z upośledzenia funkcji ruchowej ręki prawej, przez co powód jest pozbawiony części dotychczas przejawianych aktywności życiowych, jak np. aktywności sportowej. Tym niemniej powód może funkcjonować samodzielnie, może pracować i wieść normalne życie rodzinne. W oczywisty sposób doznany przez niego uraz skutkował cierpieniami fizycznymi, jak i konieczna było poddanie się leczeniu, lecz skutki wypadku w tym zakresie były ograniczone. Z ustalonego stanu faktycznego wynika także, że doznane przez powoda obrażenia nie wiązały się z powstaniem przesadnych przeżyć psychicznych. Nie sposób zatem przyjąć, że należna powodowi z tytułu doznanych cierpień kwota jest rażąco zaniżona.

Z drugiej strony nie można uznać, że kwota ta jest rażąco wysoka, skoro skutki wypadku wiążą się z koniecznością prowadzenia dalszej rehabilitacji, jak też sam wypadek wywołał cierpienia fizyczne i skutkował koniecznością podjęcia długotrwałego leczenia.

W konsekwencji, także i w tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego zasługują na aprobatę.

W pełni należy podzielić ocenę Sądu I instancji co do zastosowania w sprawie art. 362 k.c.

W oczywisty sposób w ustalonym stanie faktycznym istniały podstawy do zastosowania w sprawie art. 362 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Dla przyjęcia przyczynienia do powstania szkody niezbędne jest istnienie takiego zachowania poszkodowanego, by zachodziła więź kauzalna pomiędzy tym zachowaniem a szkodą. W takich warunkach istnieje możliwość obniżenia odszkodowania, stosownie do okoliczności i stopnia winy obu stron. Podkreślenia przy tym wymaga, że wystarczającą przesłanką do uznania istnienia przyczynienia się do powstania szkody jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą. W ramach dyspozycji art. 362 k.c. nie mieszczą się kryteria selekcji dla zachowań poszkodowanego. Dla przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody nie ma zatem znaczenia czy zachowanie poszkodowanego miało charakter bezprawny. Z kolei kryterium winy ma znaczenie wyłącznie dla ustalenia stopnia obniżenia odszkodowania, przy czym ma być to jedno z kryteriów, co powinno pozwolić stosować przepis także przy braku winy poszkodowanego.

Zważyć zatem należy, że powód podjął pracę na maszynie nie spełniającej wymogów bezpieczeństwa, w tym nie wyposażonej w kaptur ochronny, zaś do samego wypadku doszło w sytuacji, gdy nie zachował on należytej ostrożności sięgając ręką po odpad ponad wirującą tarczą piły. Podjął zatem i wykonywał pracę na niesprawnej pilarce, dodatkowo wykonując pracę w sposób niewłaściwy. W oczywisty zatem sposób jego zachowanie pozostaje w związku z powstaniem szkody. Trafnie przy tym ocenił Sąd I instancji, że stopień przyczynienia się powoda jest znaczny i określił go na 40 %. Zachowanie powoda w tym zakresie było zawinione

W konsekwencji zasadne było obniżenie przyznanych powodowi kwot, stosownie do stopnia jego przyczynienia.

Wreszcie bezzasadne są zarzuty pozwanego kwestionujące brak przyznania mu odszkodowania z tytułu konieczności pomocy osób trzecich. Także i w tym zakresie Sąd I instancji trafnie wskazał, że w okresach, gdy powód wymagał częściowej pomocy ze strony osób trzecich, pomoc ta miała charakter ograniczony. W szczególności powód mógł samodzielnie funkcjonować, a pomoc dotyczyła tylko niektórych czynności życia codziennego. Tym samym pomoc ta nie była powiązana z poniesieniem szkody o charakterze majątkowym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.1 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Paweł Rygiel